

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. kor. 10 —
Z dostawą do domu kor. 12 —
Na prowincji mies. kor. 12 —

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz niep. 40 h.
Nadesłane za wiersz niep. 2 h.
Pod kolumną wiersz 4 h.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wiersz

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykietowska 4. 21.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Pertraktacje z Ukraińcami rozpoczęły się!

Referat Prasowy D. W. P. donosi:

Do pertraktacji z ukr. delegacją dla zawieszenia broni upoważniony jest z ramienia Nacz. Dowództwa gen. Rodziewicz. Rokowania rozpoczęły się 7 bm. W skład delegacji wchodzi: pułk. Obertyński, pułk. Sulimirski, major Maryański, kap. Rozwadowski i por. Biernacki.

W czesko-rosyjskie pazury.

Państwo czeskie rozsądza imperyalizm, kierujący politycy w Pradze sami nie wiedzą jak daleko ma ich unieść wielkomocarstwowa fantazja. Wojska polskie oczyszczające z niedobitków ukraińskich południowe powiaty wschodniej Galicji na dawnej granicy węgierskiej natknęły się na oddziały czeskie. Ruś węgierska za zgodą koalicji miała przypaść Czechom, a jak twierdzą "Narodni Listy" organ przeż. min. Kramarza — ma być granicznym miastem czeskim.

Poprzez góry i lasy karpackie, poprzez ziemie i ludy obce, poprzez Słowację, Ruś węgierską, poprzez Spiż, Orawę i galicyjskie Podhale imperyalizm czeski sięga za poparciem koalicji ku... Rosji Kołczaka.

Koalicja uznaje zorganizowaną około admirała Kołczaka reakcję rosyjską, którą jak zapewnia francuski "Temps" odbuduje dawne imperium rosyjskie i nie wyrzeknie się Białej i czerwonej Rusi (Galicji wschodniej zapewne z Łemkowszczyzną sięgającą po Sącz).

Dwa imperyalizmy wschodniej i zachodniej słowiańszczyzny, które przed wojną tak skutecznie paraliżowały emancypacyjne i niepodległościowe dążenia polskie, dziś podają sobie dłoń, aby opasać i zadusić państwowość polską. Tendencje tych dwóch zachłanych przyjaciół ponad wszelką wątpliwość wrocie wszystkiemu co polskie.

I zdawałoby się, że nie powinien się znaleźć Polak, któryby nie chciał tym wrogim Polsce zamiarom jak najostrejszemu się przeciwstawić, któryby nie chciał przerwać pierścienia, którym chcą nas opasać i zdusić.

Ale znalazł się pismak wszechpolski, który na widok odradzającej się Rosji reakcyjnej przypomniał sobie swoje moskalofilstwo i pisze: „Polska i Rosja Kołczaka są tą realną siłą na wschodzie, która może przeprowadzić likwidację anarchii bolszewickiej i urządzić wschód...

Dojście, lub nie, do porozumienia izgodnego współdziałania na wschodzie między nami i rządem Kołczaka rozstrzygnie nie tylko o losie polskich części Litwy, Wołynia i Podola, nawet być może ziemi czerwienińskiej — ale także o niezawisłości Polski i Rosji jutrzejszej — i całej Europy łacińskiej.

Wbrew oczywistym faktom historycznym, które niezbieżnie dowodzą, że Rosja jak Prusy na niewoli polskiej swą potęgę budowała, twierdzi się ośmiela skryba wszechpolski, że państwo i żołnierz polski współdziałać powinni, aby z gruzów odbudować przedwojenną potęgę Rosji.

Jak kiedyś endecy wyrzekali się Galicji wschodniej i niepodległości Polski, tak i dziś gotowi się wyrzec Rusi Czerwonej i Białej, na-

Ofenzywa bolszewików na Wołyniu.

Zacięte ataki odparte.

z dnia 7 czerwca:

Front galicyjsko-wołyński: Wysłane przez nasze formacje patroli, natrafili na bandy Ukraińców, grabiących ludność polską i ruską. Na Wołyniu pod Rafałową toczy się zacięta walka z atakującymi bez przerwy oddziałami bolszewickimi.

z dnia 8 czerwca:

Front galicyjsko-wołyński: W Galicji wschodniej sytuacja bez zmiany. Na Wołyniu nad Styrem nieprzerwanie ożywiona działalność bojowa

z dnia 9 czerwca:

Front galicyjsko-wołyński: W Galicji wschodniej

spokój na całym froncie. Na Wołyniu bezowocne ataki bolszewików na nasze pozycje na wschód od Radziwiłowa. Na północ od Rafałówki utarczki naszych patroli z uzbrojonymi bandami.

Front litewsko-białoruski: Udatnym wypadem na wieś Ogirewicz oddziały wołyńskiego pułku p. zadały bolszewikom bardzo ciężkie straty w zabitych i rannych, przyczem zdobyto kulomioty i wzięto jeńców. Poza tem na całym froncie wzmożona działalność wywiadowcza.

Haller.

Pobór do wojska polskiego we Lwowie wstrzymany.

Dotychczasowy pobór przymusowy do Wojska Polskiego

został aż do dalszych zarządzeń wstrzymany

na polecenie Kwatermistrzostwa Dowództwa W. P. grupy gen. Iwaszkiewicza, Nr. 2787/1 C. W najbliższym czasie ustanowiona zostanie we Lwowie

Powiatowa Komenda Uzupełnień,

która przeprowadzi pobór przymusowy na nowych zasadach.

Pobór ochotników prowadzony będzie dalej z tem ograniczeniem, że pobrani mogą być tylko mężczyźni w wieku między 18 a 28 rokiem życia, t. j. urodzeni w latach od 1891 do 1900.

Koalicja roztrząsa kontrpropozycje niem.

KRAKÓW, 9 czerwca, noc. (Rad. z Lyonu). W niedzielę rano Rada czterech (zredukowana do trzech z powodu wyjazdu Orlanda) zebrała się u Wilsona dla rozpatrzenia w dalszym ciągu kontrpropozycji niemieckiej. Wilson zajmował się sprawą granic niemiecko-polskich. W niedzielę rano i po południu obradowało wiele rozmaitych komisji: belgijska, od-

powiedzialności, finansowa, dla lewego brzegu Renu, jeńców, nowych państw Czecho-Słowacji i Polski.

W poniedziałek rano mają rozmaite komisje zdawać sprawozdanie z prac nad kontrpropozycją niemiecką, ale prawdopodobnie wielu z nich termin do przedłożenia sprawozdania będzie przedłużony.

razić na szwank młodą własną państwowość, aby pójść na łep planów rzecznika Rosji Kołczaka — Sazonowa, dawnego carskiego sługi. Poprzez własny interes narodu chce wszechpolska myśl polityczna wesprzeć wielkomocarstwowe plany czeskie i rosyjskie.

Dla odbudowy reakcyjnej Rosji ma krwawić się żołnierz polski, aby ludy wschodnich kresów polskich rzucić pod stare jarzmo rosyjskiego imperyalizmu.

Na szczęście nie znajdzie się w Polsce wódz, ani żołnierz polski, któryby zechciał pójść w służbę obcych interesów.

Polskę na polskich ziemiach budować jest naszym obowiązkiem. Jest też naszym obowiązkiem całą potęgą przeciwdziałać tak pruskiemu, jak czeskiemu i ruskim planom na ziemię naszą, zaprzeczenie polskie. Polska nie będzie nieczyją służebnicą, jakaby ją chciały uczynić dusze „w niewoli spodłone“.

Kwestya żydowska w Polsce.

(Z powodu tragicznych wypadków w Krakowie.)

Sprawa żydowska w Polsce od szeregu lat doznaje stałego zaostrzenia, w ostatnich jednak miesiącach przybiera ona kształty, które każdemu trzeźwo myślącemu człowiekowi muszą nasyłać niepokojące refleksje. Każdy dobry obywatel Polski, bez względu na wyznanie czy narodowość z niezaprzeczoną lekkością musi patrzeć w przyszłość, gdy widzi jak z każdym dniem zaostrza się kwestya żydowska w kraju i jak niepoetykalne formy nadano jej na targowisku międzynarodowych konszachców.

Zwróćmy wzrok nieco w przeszłość.

Nacyonalizm żydowski za rządów rosyjskich w Królestwie polskim dał się użyć jako czynnik rusyfikacyjny w Polsce, dał się też użyć okupantom niemieckim jako germanizacyjny

element wrogi polskości.

W czasie nam tak bliskiej wojny ukraińskiej nacyonalizm żydowski zajął stanowisko życiowej dla Ukraińców neutralności. W czasie światowej wojny, gdy społeczeństwo polskie krwawiło się we wszystkich niemal walczących armiach i wypadkami wojennymi w swej olbrzymiej większości doprowadzone zostało do żebraczego kija, handlująca masa żydowska umiała przedewszystkiem z wojny ciągnąć olbrzymie korzyści.

Nacyonalizm żydowski usiłuje swoimi wpływami na konferencji pokojowej w Paryżu

ograniczyć niezależność państwa polskiego na rzecz praw mniejszości żydowskiej.

Na tle takiej polityki nacyonalizmu żydowskiego buduje się państwo polskie, żołnierz polski stoi na wszystkich jego kresach, aby bronić jego granic, społeczeństwo polskie czyni największe wysiłki, aby gmach państwowości polskiej rozbudować, utrwalić.

Gdy społeczeństwo polskie składa najcięższe ofiary

krwi i mienia na rzecz własnego państwa, nacyonalizm żydowski jest co najmniej neutralny, a drogą okrężną zabiega o szczególne przywileje w Polsce, o pokrzyżowanie dążeń polskich do niezależności.

Z tych wszystkich powodów nagromadziło się tyle gorczy we wszystkich sercach polskich, bez względu na klasy i przekonania polityczne, że niech się nie dziwią odruchom masy żydowskiej, bo to jest skutek niepoetykalnej, prowokacyjnej, wrogiej polskości polityki nacyonalizmu żydowskiego.

Naturalnie nie tylko przeciwni jesteśmy wszelkim wybrykom, ekscesom, czy pogromom żydowskim, potępiamy je w imię kultury i honoru polskiego, który nie powinien się splamić znęcaniem się i krwią bezbronnej ludności. Potępiamy całą siłą uczucia i rozumu politycznego i

zwracamy się z najgorętszym apelem

do wszystkich, którym nieskazitelną godność polskiej i interes narodu polskiego leży na sercu, aby całą siłą woli przeciwdziałali tym szkodliwym i zbrodnictwom ekscesom. Apelujemy wraz ze wszystkimi odpowiedzialnymi politykami polskimi i najzasłużeńszymi wodzami wojsk polskich w imię uczucia ludzkości i w imię najżywoźniejszych interesów polskich, aby pogromowej, nikczemnej roboty przeciwdziałali.

Pogromy w Polsce są potrzebne nacyonalistycznej polityce żydowskiej dla pokrzyżowania dążeń polskich na arenie międzynarodowej. Pogromy w Polsce służą tylko naszym wrogom przez nich są prowokowane nie bez zbrodnictwa współudziału nacyonalizmu żydowskiego. Stwierdzają to doniesienia wiarygodne z Krakowa, stwierdzają informacje o zaburzeniach w środkowej Galicji, którym nadano tło antysemityczne, podczas gdy one rozgrywały się na tle ekonomicznym. Stwierdzają to alarmy zagranicą o zamordowaniu 2000 Żydów w Wilnie, podczas, gdy tam żadnemu Żydowi włos z głowy nie spadł.

Nacyonalizm żydowski dla dopięcia swych celów politycznych, wrogich polskości potrzebuje pogromów, gdy ich niema będzie je fingował, w potrzebie gotów je sprowokować.

Pogromowa polityka w Polsce jest wroga interesom Polski.

Świadoma i odpowiedzialna część społeczeństwa polskiego to doskonale rozumie i pogromom wszystkimi siłami przeciwdziałać się stara.

Ale społeczeństwo polskie nie widzi, aby w społeczeństwie żydowskim znaleźli się ludzie, którzyby tej wrogiej polskości polityce nacyonalizmu żydowskiego usiłowali się przeciwstawić.

Masa żydowska w Polsce musi w swoim i Polski interesie powiedzieć, że ze zbrodnictw roboty przeciw Polsce nie ma nic wspólnego.

Dziś społeczeństwo polskie identyfikuje Żydów z ich nacyonalistami. Dochodzi do tego, że niemniej zbrodnictwa propaganda pogromowa wśród nieodpowiedzialnych żywiołów polskich doprowadza do zniszczenia pomnika zasłużonego patrioty polskiego, Żyda Bernarda Goldmana.

I dopóki nie powstanie wśród Żydów obóz poważny, mający lud żydowski za sobą, który będzie się starał uzgodnić politykę żydowską z polityką polską, tak długo nasze apele przeciw pogromowej pozostaną bez echa, prowokacje pogromowe znajdą zawsze posłuch, nacyonalizm żydowski będzie kopał coraz większą przepaść między Polską a Żydami.

W interesie Polski i Żydów leży, aby kres temu położyć.

tylko opolską, zwaną także Górnym Śląskiem, gdzie liczba ludności polskiej wynosi 90 procent ogółu ludności. Niektórzy, wśród nas, biorąc poważnie niektóre protesty niemieckie, posunęli się nawet aż do odkrycia specjalnej rasy śląskiej. Nasi socjalistyczni towarzysze-Polacy, którzy mają także co do powiedzenia w tej sprawie, dowodzą nam na podstawie dokumentów, iż granica niemiecko-polska wszędzie biegnie linia, oddzielającą większość polską, tak w Prusach Zachodnich, jak w Poznańskim i na Górnym Śląsku. W sprawie Śląska Cieszyńskiego, towarzysze nasi zebrani na Kongresie w Krakowie, wystosowali do nas silną odezwę.

Ten głos najpoważniejszego organu socjalistycznego we Francji świadczy dobitnie, że wszystkie doniesienia nacyonalistycznej prasy niemieckiej, jakoby socjaliści francuscy protestowali przeciw uprzywilejowaniu Polski przy wytyczaniu granic zachodnich, polegają na wymysłach.

Socjaliści polscy w Paryżu.

Warsz. „Gazeta polska“ zamieszcza następującą korespondencję z Paryża:

Posłowie socjalistyczni dr. Lieberman i Kantor przyjechali do Paryża, aby poinformować tu tejszych towarzyszy swoich o kwestyi polskiej, tak źle interpretowanej przez czynniki nam wrogie.

Po szeregu dłuższych konferencji z socjalistami francuskimi, jak np. Jouhaux, Jean Longuet, Albert Thomas etc., posłowie nasi doszli do zadowalniających rezultatów.

Poinformowali towarzyszy swych francuskich o sprawie Śląska Cieszyńskiego, o której Francuzi dotąd zupełnie mylnie mieli wiadomości. Zwrócili uwagę, że Śląsk Cieszyński zamieszkały jest przedewszystkiem przez proletaryat polski, że więc kwestya przynależności Śląska do Polski, jest przedewszystkiem kwestya zwycięstwa robotniczego.

Czesi i Niemcy, którzy do Śląska roszczą sobie pretensje, są żywiołami posiadającym i wyzyskującym.

Posłowie nasi socjalistyczni oświetlając kwestie terytoryalne Polski w sposób należyty, wybili z głowy Francuzom niesłuszną argumentację o rzekomym imperyalizmie polskim.

Poseł Lieberman oświadczył, że doszedł do zupełnego porozumienia z Francuzami w sprawie taktyki socjalistycznej, tak, że socjalizm francuski i polski na gruncie międzynarodowym stoi na jednym stanowisku. Poza to pos. Lieberman oświadczył, że socjaliści polscy będą stale informować towarzyszy swych francuskich o ruchu politycznym w Polsce i o kwestiach terytoryalnych polskich, gdyż dotychczas jedynymi informatorami ich byli Rosjanie i inne czynniki nam wrogie.

Co do uregulowania kwestyi żydowskiej w Polsce, oświadczył dr. Lieberman politykom amerykańskim i angielskim, że najlepszym załatwieniem kwestyi tej, byłaby pomoc aliantów w podniesieniu życia gospodarczego i ekonomicznego w Polsce. Wtedy bowiem kwestya zostałaby sama przez się załatwiona.

Posłowie Lieberman i Kantor od rana do wieczora zajęci są ciągłymi konferencjami nie tylko z socjalistami, lecz i z innymi czynnikami politycznymi Ameryki, Anglii i Francji. Z ich informacji politycy ententy przekonać się mogą, że interesy proletaryatu polskiego są interesami całego narodu polskiego, że Polska nie dąży do celów imperyalistycznych, lecz walczy o słuszne swe prawa do życia, w myśl zasad prezydenta Wilsona.

Zbrodnie Atrydów w nowoczesnej rodzinie arystokratycznej. — Graja tu echa wielkiej poezji Sofoklesowskiej i Szekspirowskiej dramatów. — Wrażenie jest wprost nadzwyczajne. W głównej roli znakomity tragic

Socjaliści francuscy o zach. granicy Polski

„Humanite“, organ socjalistów francuskich, pisze w artykule z dnia 23 maja:

Z naszej nieznajomości polskich stosunków często oddawaliśmy złe przysługi sprawie demokracji polskiej. Tak np. zmyleni faktem, że taki reakcyonista i imperyalista, jak Dmowski został narzucony Polsce, jako jeden z jej delegatów na konferencję pokojową i nie znając spraw terytoryalnych w Polsce, niektórzy z nas sądzili, iż zachodnia granica Polski tak, jak ją wytknął

traktat pokojowy, nie zgodza się z zasadami socjalistycznymi.

Nic bardziej fałszywego, nigdzie granica ta nie obejmuje większości niemieckiej.

Przyznano Polsce Śląsk. W niektórych organach prasowych socjalistycznych można było czytać w tej kwestyi wywody najbardziej przesadne. Sądzono przedewszystkiem, iż idzie tu o cały Śląsk niemiecki. Tymczasem z pośród trzech regencyj, na które dzieli się Śląsk, Polsce przyznano

Dziś Premiera

tragedyi namiętności ludzkich w 5-ciu
wielkich częściach pod tytułem

„KAIN“

Orkiestry wykon. odrębne koncerty zast. do powagi dramatu. — Równocześnie w kinoteatrach

Kopernik

ERICH KAISER TITZ

Marysienka

Hołd Lwowa zwycięskiemu wodzowi i obrońcy.

Lwów, dnia 9 czerwca.

Ujrzał onegdaj po raz wtóry generał Iwaszkiewicz, jakim jest Lwów w dniach tryumfalnej radości, kiedy wdzięczność swą tak głośno i szczerze okazać pragnie, jak głęboko ją czuje...

I miłym zapewne być musi generałowi dar honorowy miasta, prastarym zwyczajem ofiarowany, bo czuje, że wraz z upominkiem Lwowian serca mu swe oddają, czcząc skuteczną obronę umiłowanego grodu wiekopomną zasługę.

Dzień niedzielny był prawdziwie dniem radości uniesienia i świętem kwiatów zarazem. Nieprzełiczone, tysiączne zastępy straży obywatelskiej wystąpiły z kwieciami bzu u karabinów, sztandary stowarzyszeń stroiły sute girlandy kwiatów kasztanu, młodzież szkolna i publiczność zaopatrzyła się w takie masy gałązek kwiatnych, że zasypany nimi generał przejeżdżał wśród tłumów jak król jakiejś fantastycznej baśni. Od wczesnego ranka dążyły tłumy ulicami, wiodącymi

ku Cytadeli,

zwłaszcza ul. Łazarza, na polane obok ostrzelanych granatami murów Cytadeli, gdzie odbyć się miała uroczystość. W cieniu kwitnącego kasztanu ustawiono ołtarz polowy, przy którym o godz. 10-tej odprawiono uroczyste modły. Wokoło zgromadzili się przedstawiciele najrozmaitszych zrzeszeń, Rada miejska, posłowie, sztab, żołnierze, korporacje, młodzież szkół ludowych i średnich, skauci, miejska straż obywatelska i nieprzebrane mnóstwo ludności.

Wręczenie szabli honorowej.

Do generała zbliżył się prez. miasta Neumann i "tłukając mu imieniem Lwowa za obronę grodu oraz kresów, wręczył mu szablę, przyczem zaznaczył, że dar ten ma być niejako symbolem, łączącym wodza ze Lwowem, a zarazem hołdem dla jego cnót żołnierskich.

Po przemówieniach p. Cieńskiego i dra Czołowskiego

zabrał głos generał.

Mówił prosto, serdecznie, z żołnierskim temperamentem i szczerem, bezpośrednim uczuciem. Skoro padły słowa

„Z wami chcę żyć i umierać za Polskę!“

żywiłowy entuzjazm ogarnął rzeszę. Sypano kwiaty, wznoszono okrzyki, powiewano chusteczkami, młodzież podrzucała czapki w górę, nikt nie pozostał biernym widzem.

Generał dziękuje, poczem wznosi okrzyk na cześć Naczelnego Wodza i armii, oraz na cześć miasta, które tak cierpieć i kochać umie...

Defilada.

Po odegraniu przez orkiestry pułkowe hymnu narodowego, rozpoczęła się przy dźwiękach różnych marszów defilada uczniów i uczenie wszystkich zakładów, skautów, szeregów straży obywatelskiej, legionistów i delegacji. Oklaskiem hołdu powitała publiczność dzielnych kolejarzy oraz kobiety przy broni.

Pod stopy generała nieprzerwanym strumieniem płynęły znow kwiaty, tworząc wkońcu wysoki, barwny mur.

Na rękach wnieśli obywatele wodza do samochodu. A kiedy automobil ruszył z miejsca, ludność zgromadzona w nieprzeliczonej masie na stokach drogi z Cytadeli, urządziła

kwietne bombardowanie

temu, który miasto ocalił od barbarzyństwa eksplodujących na ulicach granatów i bomb trujących.

Jeszcze jedna żywiłowa owacja spotkała gen. Iwaszkiewicza wieczorem w teatrze, gdzie lożę jego zasypano kwiatami, wśród nieskończonych okrzyków i oklasków.

P. P. S. za usunięciem komunistów z Rad Del. rob.

Na zebraniu w d. 6 b. m. frakcyi P. P. S. warsz. Rad Del. Rob. frakcyja wszystkimi głosami przeciw 11 przyjęła uchwałę, którą postanowiono złożyć na plenarnem posiedzeniu warsz. R. Del. Rob. Brzmi ona:

„Całe półroczne doświadczenie współpracy z komunistami jasno wykazuje klasie robotniczej, że występują oni przeciwko najżywońszym zadaniom i postulatowi proletariatu. R. D. R. w dotychczasowym swoim stanie, gdy niema żadnej podstawy pracy — nadal pozostawać nie mogą. Muszą one przyjąć określoną platformę akcyi, opartą na hasle niepodległej Polski socjalistycznej i postulatach klasowej walki o socjalizm. Partya komunistyczna rozbijająca całość walki klasy robotniczej, sabotująca akcyę w R. D. R. pozostawać dłużej nie powinna. Musi być ona potępiona przez ogół robotniczy, usunięta z tej ważnej, a obowiązującej do pracy placówki robotniczej.“

Na plenarnem posiedzeniu W. R. D. S. które się bezpośrednio potem odbyło, przemawiający w imieniu P. P. S. Zaremba oświadczył, że należy położyć kres jałowemu politycznym dyskusjom, a także stałemu wicherzeniu, które wywołują komuniści. P. P. S. żąda od komunistów podpisania, że uznają niepodległość Polski i chcą jej bronić, grożąc im w przeciwnym razie postąpieniem z nimi jak w Lublinie.

Przedstawiciel komunistów odpowiadał P. P. S., że partya jego stoi na stanowisku niepodległej Polski, ale nie burżuazyjnej, a Polskiej Repu-

bliki Rad Socjalistycznych. — Burżuazyjnego państwa bronić nie chcemy — oświadcza mówca — a bronić Polski orężnie będziemy tylko wtedy, gdy w niej będą rządzić Rady Robotnicze. — Rosji sprzedaję Polskę! krzyczą z ław P. P. S.

— Chcemy uwolnić ją od najazdu kapitału! — wołają komuniści.

— Będzie za to najazd „komisarzy“! — odpowiadają „fracy“.

Za stanowiskiem komunistów wypowiedzieli się przedstawiciele „Bundu“, „Ferajngte“ i Poale-Sion.

Przeciw ekscesom antyżydowskim.

Na temże posiedzeniu uchwalono jednomyślnie nast. rezolucyę:

„Wobec stale powtarzających się pogromów i ekscesów antyżydowskich, W. R. D. R. wzywa proletaryat m. Warszawy do jaknajenergiczniejszego przeciwstawienia się wszelkich próbom wywołania zamieszek i rozruchów antyżydowskich na ulicach Warszawy i upoważnia Kom. Wykonawczy do wydania odezwy w tej sprawie.“

Rozstrzelanie przewodcy komunistów w Monachium.

Przewodniczący komitetu wykonawczego, Levine, który sprawował najwyższą władzę w czasie rządów, utworzonych po obwołaniu Republiki sowieckich w Monachium, został wyrokiem sądu dnia 5 bm. rozstrzelany. Rada ministrów zatwierdziła wyrok śmierci, wychodząc z zapamiętania, że Levine ponosi główną winę w wy-

wołaniu wojny domowej w Monachium. Według opinii ministerium Levine zwolenników swych idei rzucił na śmierć, sam zaś postarał się przed ostatecznem rozstrzygnięciem walki o zabezpieczenie swojej osoby.

Wiadomość o straceniu Levine'a wywołała wzburzenie w niemieckich kołach skrajnie radykalnych. Uchwalono na znak protestu urządzać jednodzienny strajk w sobotę, 7 bm.

Skandaliczne nominacje zagranicznych przedstawicieli Polski.

INTERPELACYA

posłów Daszyńskiego, Niedziałkowskiego i tow. do Rady ministrów w sprawie zamierzonych nominacji na stanowiska przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej zagranicą.

W pismach ukazały się informacje, noszące wszelkie cechy wiadomości półurzędowych, o zamierzonych nominacjach na stanowiska przedstawicieli Rzeczypospolitej zagranicą. Przeważną część nazwisk wymienianych stanowią książęta i hrabiowie, albo niczem z polskim życiem politycznym nie związanych, albo też biorących do niedawna czynny udział w polityce ugodowej wobec mocarstw rozbiorczych i w zwalczaniu dążeń niepodległościowych. Ludzie tego typu mieliby obecnie reprezentować Polskę w demokratycznych państwach Europy. Na czele owej listy, jako ewantualny poseł w Londynie, figuruje książę Eustachy Sapieha, twórca operetkowego „zamachu stanu“ w styczniu r. b. ten sam, który w chwili, gdy wojska rosyjskie zajmowały Litwę, organizował spiski wojskowe w gronie oficerów formacji, mających bronić granic kraju.

Taki skład przedstawicielstwa zagranicznego, Rzeczypospolitej byłby skandalem wręcz niesłychanym, byłby prowokacją klasy robotniczej i całej demokracji polskiej.

Wobec powyższego podpisani, stwierdzając, że rząd zaniedbał poinformować sejmową komisję dla spraw zagranicznych o tak ważnym akcie ze swej strony, jak powołanie wyższych funkcyjaryszy dyplomatycznych, zapytują Radę ministrów:

1) czy lista, ogłoszona w prasie, odpowiada rzeczywistości?

2) jeżeli tak, czy rząd jest skłonny usprawiedliwić i wytłómaczyć przed Sejmem motywy, jakimi się kierował przy układaniu tak dziwnego składu osobistego zagranicznej reprezentacji Polski?

Po rozruchach w Krakowie.

W sprawie rozruchów w Krakowie udało się do dowódcy G. O., gen. Symona prezydium miasta Krakowa z pismami Daszyńskiego i Steinhausa, domagając się stanowczych kroków ze strony wojska dla ochrony życia i mienia ludności. Gen. Symon przyrzekł energiczną współakcyę.

Prezydium miasta wydało odezwę do ludności z gorącym wezwaniem do zachowania spokoju i ładu w mieście. Również krak. Rada robotnicza wzywa ogół ludności pracującej do przeciwdziałania bezcelowemu zaburzeniom:

„W poważnej chwili, gdy waga się losy całego narodu, w obliczu niebezpieczeństwa nowej wojny, nie wolno klasie robotniczej iść za podszeptem ludzi nieodpowiedzialnych i prowokatorów, nie wolno ułatwiać czynów równie bezcelowych, jak szkodliwych.“

Dla czuwania nad bezpieczeństwem osób i ich własności, powołano w całej jej rozciągłości Straż obywatelską.

Kinoteatr „Korso“, pl. Akademicki 5. Od wtorku 10-go do czwartku 12-go czerwca br.

HOMUNKULUS

Olbrzymi fantastyczny dramat w 4-ech aktach. Olaf Fönss.

W głównej roli jako „Homunkulus“ najznakomitszy aktor współczesny

Część II-ga
w ruinach zamku Maurów
ponadto „Dziennik nowości“.

Część III-cia „Homunkulusa“ ukaże się w piątek, dnia 13-go czerwca b. r.

Koalicja nakazuje Węgrom wstrzymać kroki wojenne.

Koalicja wystąpiła do rządu węgierskiego telegramem, który brzmi:

Rząd węgierski zostaje formalnie wezwany do położenia kresu atakom przeciw Czecho-Słowakom. W razie nieuczynienia tego, rządy sojusznicze i sprzymierzone są stanowczo zdecydowane uciec się natychmiast do ostatecznych środków

w celu zmuszenia Węgier do zaprzestania kroków wojennych i do zastosowania się do niezachwianej woli rządów sojuszniczych i sprzymierzonych, i zmusić do szanowania ich nakazów. Odpowiedź na ten telegram ma być daną w ciągu 48 godzin. Podp.: Clemenceau, przewodniczący komisji pokojowej.

Nota węgierskiego rządu do koalicji.

Węgry godzą się na zaprzestanie kroków wojennych.

KRAKOW. 9 czerwca. (Pat.). BK. z Budapesztu, na podstawie węgierskiego BK.: Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych węgierskiej republiki rad Bela Kuhn przesłał wskutek telegramu iskrowego prezydenta konferencji pokojowej w Paryżu p. Clemenceau do wiedeńskiego posła republiki węgierskiej następujące pismo: Proszę Pana wręczyć szefowi misji francuskiej p. Alice następującą notę: Rząd republiki węgierskiej przyjmuje z radością do wiadomości zamiar mocarstw sprzymierzonych i sojuszniczych zaproszenia republiki węgierskiej na konferencję paryską. Republika węgierska rad nie żywi zamiarów nieprzyjacielskich wobec żadnego narodu świata i pragnie żyć z wszystkimi narodami w przyjaźni i pokoju, ponieważ nie uznaje zasady integralności terytorialnej. Rząd republiki węgierskiej nie miał zamiaru atakowania republiki czecho-słowackiej i jej nie atakuje. Życzył sobie i życzy z ludem tej republiki żyć zawsze w przyjaźni i w pokoju. Uznaje on zawsze linię demarkacyjną, ustanowioną na konferencji militarnej z 13 lutego 1918. Republika węgierska konstatuje z ubolewaniem, że wojska republiki czecho-słowackiej z wojskami królestw Rumunii i Jugosławii, naruszając prestige państw koalicji i łamiąc konwencję wojskową z 13 listopada 1918, wpadły do republiki rad węgierskiej i zagrażały jej istnieniu, tak, że zmuszeni ostatecznością, chwycili się za broń. Przyjmujemy z radością do wiadomości, że państwa koalicji nakłoniły republikę czecho-słowacką i królestwa Rumunii i Jugosławii do zaprzestania ataków. Zniewoloni jesteśmy stwierdzić, że wymienione państwa nie wypełniły jednak rozkazu koalicji, ich ofensywa złamała się dopiero wskutek naszego kontrataku, a ich wojska znajdują się jeszcze ciągle w obrębie linii demarkacyjnej, ustanowionej aktem z 13 listopada 1918. Rząd węgierski republiki rad wyraża ponownie swoją gotowość zaprzestania kroków wojennych w celu uniknięcia przelewu krwi, o ile państwa koalicji zdołają przeprowadzić posłuch dla swoich rozkazów u republiki czecho-słowackiej i u królestw Rumunii i Jugosławii. W celu zaprzestania kroków wojennych i przeprowadzenia postanowień konwencji wojskowej z 13 listopada 1918, jakoteż uregulowania spraw stojących z tem w związku i prowizorycznego uregulowania kwestii gospodarczych, uważalibyśmy za potrzebne, aby ze strony państw interesowanych byli wysłani delegaci i ażeby komisja, złożona z tych delegatów, pod przewodnictwem zastępcy państw koalicji, zebrała się w Wiedniu. Rząd węgierski republiki rad gotów do wszystkiego, co może spowodować sprawiedliwy i słuszny pokój i wzajemne porozumienie między narodami, aby uniknąć dalszego przelewu krwi.

Mili Francuzom reprezentanci Polski.

„Przegląd Wieczorny“ zamieścił ciekawe informacje w sprawie obsadzenia polskich placówek dyplomatycznych w Londynie i w Paryżu. Informacje te noszą charakter inspirowanych i dlatego zasługują na uwagę. Jest faktem definitywnie stwierdzonym, że p. Roman Dmowski kategorycznie odmówił przyjęcia stanowiska posła Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu. Rozmaite są

przyczyny tej decyzji meniera narodowo-demokratycznego, obecnie jednak nie o wszystkich z nich mówić można. Stwierdzić natomiast wolno, że p. Dmowski odczuł bardzo boleśnie afront uczyniony p. Erazmowi Piłzowi przez francuski urząd spraw zagranicznych, mianowicie Pichon poufnie zakomunikował panu Dmowskiemu, że jest bardzo wątpliwem, czy parlament francuski przyjmie milcząco do wiadomości nominację p. Pilza na jakiejkolwiekby stanowisko dyplomatyczne we Francji, że więc z tej przyczyny byłoby wskazane, aby na razie osoby p. Pilza nie wysuwano.

Od siebie dodamy, że demokratyczna Francja nie chce u siebie gościć carochwalce Pilza, dziwne tylko, że znalazł się rząd polski, który takiego reprezentanta Polski wybrał.

Z dyalogów sejmowych.

Podczas mowy posła Witosa w debacie nad reformą rolną, jakiś poseł z prawicy, hołdujący widocznie zasadom pańskiego „dobrego tonu“ uważał za stosowne skarcić chłopskiego posła: — Proszę wyjąć ręce z kieszeni, bo tu się stoi przed posłami, nie przed bydłem!

P. Witos: Zastosowałem się do rady i sędzę, że pan poseł się uspokoi.

W dalszym ciągu wtrąca poseł Kiernik: — Teraz cicho siedzicie.

P. Rudnicki: Bo nie w szynku jesteśmy, więc cicho siedzimy.

P. Kiernik: Ale pyskowaliście przed chwilą. Głos z prawicy: Bo tu trzeba mieć pysk jak w karczmie.

Inny głos: Lepszego pyska od kolegi nikt nie ma.

Kradzież z włamaniem w kasach uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, dnia 10 czerwca.

Gdy w poniedziałek, o godzinie 6 zrana wszedł Bronisław Galasiewicz, służący biura rektoratu na lwowskim uniwersytecie do kancelaryi uniwersyteckiej, ujrzał drzwi biura otwarte a wewnątrz w kancelaryach rektora, p. dr. Jurasza i sekretarza, p. Stanisława Postępskiego

rozbite i okradzione dwie kasy.

Powiadomiony o tem zarząd uniwersytetu, zawezwał komisję policyjną.

Na miejscu zjawił się nadkom., p. Łukomski wraz z innymi i oficyał p. Jakubowski, który zebrał odciski daktyloskopijne (palców) włamywaczy.

Po śledztwie ustalono, że włamywacze dostali się do budynku z ogrodu botanicznego od ul. Długosza przez piwnicę, wyłamawszy szereg drzwi lub po otwarciu wytrychami.

Kasy zostały rozbite przez wywiercenie otworów świdrem w blasze i po wycięciu otworów w boku kas. Wysokość szkody nie zdołano narazie ustalić, lecz to pewne, że z kasy sekretaryatu skradziono około 15.000 koron, a z kasy rektora skradziono złoty medal pamiątkowy z podobizną króla J. Kazimierza, wartości 3.000 koron.

Na miejscu czynu zbrodniarze zostawili ostatni numer gazety „Trybuna polska“, w którą były zawinięte narzędzia do włamywania.

Tu dodamy, że w tym czasie mija rok, jak również przez włamanie do kasy skradziono na uniwersytecie łańcuchy złote, a poprzednio skradziono dwie cenne kulki platynowe.

Wobec systematycznych kradzieży śledztwo policyjne prowadzi się ze zdwojoną energią.

Skandaliczna gospodarka cukrowa.

Miasto niema cukru dla swych mieszkańców, karty wskutek tego nie mogą być w całości zrealizowane. Starania o cukier zarządu miasta pozostały bez rezultatu, ale jest cukier dla celów przemysłowych, bo bez cukierków i ciastek miasto żyć nie może.

Gdy dla konsumpcji miasto cukru wykołatać nie może, przychodzi on dla pp. Hoeflingera, sławnego już Cukra, Hamra i Ziemanta w ilości kilkunastu wagonów.

Jesteśmy bardzo ciekawi, jakimi argumentami trafiają ci panowie w ministerstwie aprowizacji, czy jego delegaturze na Galicję?

W miejsce Austrii mamy Polskę, ale gospodarka została tasama. Mamy jednak nadzieję, że i w Polsce wkrótce zrobi się porządek.

Wysyłka dzieci lwowskich na wieś.

Dowiadujemy się, że w szkołach publicznych mylnie informuje się dzieci, że na poprawę utrzymania mają rodzice składać po 200 czy nawet więcej koron.

Stwierdzamy, że informacje te są nieprawdziwe, żadnych specjalnych opłat nie będzie, nawet od wpisowego — 20 kor. mają być rodziny uboższe uwolnione.

Informacji udziela się też w lokalu Rynek 8, I. p. od 6—7 wiecz.

Wesoła historia o smutnem zakończeniu

Jak to kapelan pokaran został za światowe rozkosze.

Kapelan wojskowy, Antoni Kabała, przybył jeszcze czasu wojny na urlop do Wiednia, gdzie posiadał swe mieszkanie. Podczas przechadzki z przyjacielem napotkał dwie wesołe dziewczyny, które zaprosił po uraczeniu ich w restauracji do swego mieszkania. W kilka dni potem opuścił Wiedeń, a gdy znowu po jakimś czasie do niego zawitał, z przerażeniem skonstatował, że podczas jego nieobecności złożyli mu nieznanym gościom wizytę, zabierając przy sposobności wszystką odzież, bieliznę i kosztowności wartości ponad 80.000 K.

Śledztwo policyjne wykryło, że sprawcą włamania do mieszkania był kochanek jednej z dziewcząt, które swego czasu kapelan do siebie zaprosił. Dziewczyna, poinformowana o bliskim wyjeździe kapelana, skorzystała ze sposobności, aby kochankowi swemu ułatwić sposób do „zapewnienia egzystencji“ drogą rabunku.

Poszkodowany kapelan zdobył tylko smutne doświadczenie, że teoria o niewdzięczności kobiet jest prawdziwa.

Nowiny z dnia.

Lwów, 9 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek, 10 czerwca o godz. 6:30 wieczór „Lysistrata“, operetka w 3 aktach Pawła Linck'ego.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

We wtorek, dn. 10 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem „Andzia“, operetka; „Filiżanka herbaty“, komedia; poraz pierwszy „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka w 1 akcie.

W środę, dn. 11 czerwca o godz. 7:30 wieczorem „Andzia“, operetka; „Filiżanka herbaty“, komedia; „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka w 1 akcie.

W czwartek, dn. 12 czerwca o godz. 7:30 wieczorem „Andzia“, operetka; „Filiżanka herbaty“, komedia; „Dziesięć cór na wydaniu“, operetka w 1 akcie.

„CZWÓRKA“. ZESPÓŁ ART. WARSZ. (Rejtana 4):

Dziś i codziennie nowy program. Pierwszą część wypełniają nowe numery solowe; w części drugiej sensacyjna rewia satyryczno-aktualna p. t. „Gwałtu, duchy we Lwowie!“, w której bierze udział cały zespół: Anda Kitschman, Nina Nerval, Wacław Kaliciński, Marek Windheim, Seweryn Michałowski, Maryan Tarłowski. Początek o godz. 7 wieczorem.

POGRZEB OFIAR MORDÓW UKRAIŃSKICH W ZŁOCZOWIE. W niedzielę dnia 8 czerwca br. o

Świadomie fałszywe informacje urzędowe polskiej agencji telegraficznej (Pat.).

Cała prasa lwowska podała w niedzielę jedno-brzmiające sprawozdanie z przebiegu rozruchów w Krakowie, podane przez urzędową, polską agencję telegraficzną. Ażeby sprawozdaniu swemu nadać cechy prawdziwości, świadomie fałszywie zacytowała bratni nasz organ partyjny „Naprzód“, jakoby od redakcji tego pisma pochodziły informacje w sprawozdaniu zawarte. Nie przypuszczaliśmy, aby urzędowy organ informacyjny posmiał się do fałszerstwa.

Tymczasem po otrzymaniu odnośnego numeru „Naprzodu“ stwierdziliśmy, że podsumiowane redakcją bratniego pisma informacje są zawarte jedynie w komunikacie podpułk. Modelskiego ze sztabu gen. Hallera, rozesłanego całej prasie krakowskiej i za którego prawdziwość tylko p. podpułkownik, czy sztab jest odpowiedzialny, nigdy redakcja pisma.

To fałszerstwo urzędowe musimy przygwoździć i bezwzględnie napiętnować. Tego fałszerstwa i my padliśmy ofiarą.

godzinie 5 odbył się w Złoczowie pogrzeb 22 ofiar mordów ukraińskich, popełnionych na osobach: Sembarskiego Edwarda, Sembarskiego Adama, Morzkowskiego Piotra, Dąbskiego Adolfa, Stefanowskiego Michała, Syma Alfreda, Podgórskiego Jerzego, Czepielewskiego Zdzisława, Czepielewskiego Leona, Herzoga Juliana, Stoskiego Rudolfa, Nostla Juliusza, Świątki Stanisława, Wolskiego Ludwika, Niecia Maryana, Zychewicza Kazimierza, Moruska Stanisława, Schmalenberga Jana, Klimowicza Włodzimierza, Milucha Szczepana, Mokrzyckiego Piotra, Torczyszyna Marcina.

Ś. p. IWO SKAŁKOWSKI, porucznik Wojsk Polskich przy oddziale rotmistrza Abrahama (Góra Stracenia) poległy dnia 29. grudnia 1918 na Persenkówce śmiercią bohaterską w walce o polskość Lwowa i kresów, dekretem z dnia 20. maja 1919, został mianowany rotmistrem w uznaniu zasług i waleczności.

ZBIÓRKA BIELIZNY DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO zainicjowana przez Komisję zdrowotności W. P. przeprowadzona przez członków Miejskiej Straży Obywatelskiej, wydała bardzo piękne rezultaty, świadcząc jeszcze raz o patriotyzmie i odczuciu potrzeb naszej armii wśród mieszkańców Lwowa. Obecnie panie z Milicyi obywatelskiej kobiet zajęte są sortowaniem i pieczętowaniem zebranej bielizny, poczem odbierze ją Komisja zdrowotności dla Intendantury W. P.

Ostateczne wyniki zbiórki zostaną niebawem podane do wiadomości publicznej. Ktoby jeszcze obecnie chciał wziąć udział w zbiórce, ten raczy odnieść przeznaczoną na dar dla żołnierza polskiego bieliznę do Kuchni M. S. O. ul. Bourlarda 1. 5, w dowolnym czasie i złożyć ją w biurze oficera dyżurnego.

„BEZPANSKI“ CUKIER. Siedm worków białego cukru po 100 kg złożył nieznanego nazwiska wojskowy w piwnicach hotelu Krakowskiego. Zarządca restauracji w tym przedsiębiorstwie, p. Witold Strojnowski zeznał, że nie wie, czyj to cukier i skąd pochodzi. Wobec tego cukier ten aż do wyjaśnienia sprawy zdeponowano.

SPRAWA DROBNYCH RZEŹNIKÓW. „Królowie“ mięsa i sadła pogriewali się na swych biedniejszych współbraci i nie wydają im do detalicznej rozsprzedaży towaru. Wobec tego „setki osób zostało bez sposobu do życia. Ratując się przed śmiercią głodową, wnieśli w tej sprawie memoriał do miejskiej komisji aprowizacyjnej na ręce tow. Mareckiego, dnia 7 czerwca b. r. Wierzmy, że komisja zbada obiektywnie tę sprawę, nie dopuści do krzywdzenia słabszych, i da im możliwość uczciwego zarobienia na życie.

SMALEC W SKLEPIE MIEJSKIM. W sklepie miejskim przy ul. Łyczakowskiej, rzeźnik sprzedający towar, postępuje z publicznością z karygodną samowolą. W ostatnich dniach, gdy przywieziono smalec do rozsprzedaży, jeden zapewne znajomy jego, kazał sobie naważyć i zabrał trzy razy po 2 kg. a resztę smalcu polecił mu zachować w ukryciu na później.

NA FUNDUSZ PRASOWY „DZIENNIKA LUDOWEGO“:

Zebrane przy pogawędce przez M. L., I. B., M. T., E. L. i innych 19 koron.

Jako kwotę karną za dyskusję z J. Bachmanem złożyło to samo towarzystwo 60 kor. — Razem 79 koron.

Dalsze datki na powyższy fundusz przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“.

SEWERYN SCHIFF z 2-go pułku ułanów zaginął w potyczce pod Sokalem dnia 23 stycznia br. Kto miałby jakąkolwiek wiadomość o miejscu obecnego pobytu wyżej wymienionego, który — wedle opowiadań niesprawdzonych miał przebywać w obozie jeńców w Tarnopolu — zechce za wynagrodzeniem podać do administracji „Dziennika Ludowego“, we Lwowie, ul. Sykstuska 21.

STALE WYSPRZEDANA SALA „Casino de Paris“ świadczy najlepiej o dobroci trzeciego programu „Czwórki“, zespołu artystów warszawskich. Ponieważ w oba dni świąt mnóstwo osób odeszło od kasy bez biletów, przedłużono obecny program do czwartku 12 bm. włącznie. Szczególnym uznaniem cieszy się rewieta p. t. „Gwałtu, duchy we Lwowie!“ w świetnym wykonaniu Andy Kitschman, Niny Nerval, Kalicińskiego, Windheima, Michałowskiego i Tarłowskiego. Program uzupełniają najnowsze numery solowe z udziałem całego zespołu. Początek punktualnie o godz. 7 wieczór.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI. Zawiadamiamy po raz wtóry wszystkich naszych czytelników, że nadsyłane nam artykuły i notatki, nie podpisane pełnym nazwiskiem i adresem piszącego, nie będą pomieszczane na łamach naszego pisma.

Zgromadzenie trafikantów.

Lwów, dnia 9 czerwca.

W niedzielę, dnia 8 czerwca odbyło się w sali przy ul. Bernsteina zgromadzenie trafikantów lwowskich przy pełnym liczonym udziale.

Przewodniczył p. Mandel, sekretarzował p. Getraj.

Poruszono sprawę, podniesioną w Sejmie: zniesienia trafik, a przydzielenie tej czynności konsumom, stowarzyszeniom i instytucjom, zatrudniającym większe zrzeszenia ludzkie.

Poruszono sprawę, że we Lwowie znajduje się 350 trafik, a w byłej Galicyi 10.000. Jeżeli przyjmujemy, że każdy właściciel lub dzierżawca jest ojcem rodziny przeciętnie z czterech osób złożonej, otrzymamy cyfrę 40.000 osób, które w razie zniesienia trafik znalazłyby się na bruku, bez utrzymania.

Zarazem podniesiono sprawę niesprawiedliwego przydziału tytoniu. Trafiki lwowskie od 1 listopada z. r. po dzień dzisiejszy, otrzymały dwa razy tytoni i inne wyroby tytoniowe do rozsprzedaży. Odpierają też trafikanci niesprawiedliwy zarzut, jakoby byli głównymi sprawcami paskarstwa tytoniowego. Bo gdy otrzymali tylko dwa razy tytoni do rozsprzedaży, nie podobna było z tej małej ilości puścić tytoni na pasek.

Uchwalono odnieść się do wszystkich posłów Sejmu, będących na feryach świątecznych we Lwowie, ażeby sprawę zniesienia trafik załatwiono po myśli trafikantów, to jest, by, jeżeli jest to potrzebne ze względów socyalnych, oznaczono czas przejściowy, by za jednym pociągnięciem pióra nie pozbawiać dziesiątki tysięcy osób ich dotychczasowego głównego źródła dochodu. Uchwalono wreszcie wysłać osobną delegację trafikantów i dzierżawców do Warszawy, by tam u rządu przedstawić swe żądania.

PRENUMERATĘ na „Dziennik Ludowy“ uiszczając można codziennie w Sekretaryacie Koła kolejarzy, ul. Gródecka 1. 69 u sekretarza Józefa Budzickiego między godziną 4-tą a 6-tą po południu.



Nowość!

- Film -

warszawski

KOBIETA która widziała śmierć!

dramat w 4-eh częściach ze słynną artystką HELENĄ BOZEWSKĄ.

wyświetla od dnia 10 czerwca Nadto doborowe uzupełnienie programu.

Z niedoli Chodorowa.

Lwów, 9 czerwca 1919.

Od osoby, która przybyła z Chodorowa, dowiadujemy się bliższych szczegółów z czasów inwazyi ukraińskiej.

Informatorka nasza, pani T. sama Ukrainka, nie ma wprost słów na dosadne napiętnowanie nadużyć i nieludzkiego traktowania mieszkańców przez władze ukraińskie.

Podczas inwazyi ukraińskiej panowała szalona drożyzna tak środków żywności, jak też codziennego użytku. Udało jej się na przykład kupić „po znajomości” 35 kg. żyta za cenę 270 kor. Za 1 paczkę cykoryi płacono 10 koron, 1 chleb kilowy 40 kor., 1 kg mąki 10 kor., 1 kg słoniny 48 kor., 1 kg smalcu 60 kor. 1 kg masła 60 kor., 1 litr mleka 4 K 1 jajo 60 h., 1 kg sera 28 K, 1 kg mięsa wołowego 10 K, 1 kg mięsa wieprzowego 26 K, 100 kg kartofli 120 K, 200 m nici 40 K.

Pojedynki artylerii trwały dwa dni i noc. Bito na miasto ze strony wschodniej i południowej na artylerję polską po stronie zachodniej i północnej stojącej. Pociski armatnie ukraińskie i polskie padały na miasto. Ludzie, jak błędne owce kryli się za domy i kamienice, o zejściu do piwnic nie można było myśleć, ponieważ woda stała w nich na 1 m 50 cm. wysoko, wskutek ustawicznych opadów atmosferycznych.

Pani T. przetrzymywała w domu swoim trzech polskich żołnierzy, z których jeden udzielał lekcji języka polskiego dzieciom jej. Atoli złośliwi, donieśli władzom ukraińskim o tej

zbrodni polskiego żołnierza, którego też aresztowano i wywieziono do Ławocznego. Żołnierzem tym był p. Wojcik, lwowianin, który też w Ławocznem zdołał zbiedz i przez Węgry dostał się do Krakowa.

Szowinizm panował nadzwyczajny ze strony ludności ukraińskiej a szczególnie u kobiet. Często były one powodem aresztowań Polaków, a nawet Rusinów, za rozmowę, toczoną w języku polskim.

Wiele złego przeżył mieszkaniec Chodorowa, podczas wojny austriacko-rosyjskiej. Miasto samo leżało w linii bojowej. Panami miasta byli Rosjanie i Austriacy na przemian, ale takich panów, jakich miało miasto ostatnio, nie życzyłoby nawet wrogowi.

Toteż radość niezwykła zapanowała po zajęciu miasta i okolicy przez wojska polskie.

Wdzięczność też wyraziła ludność polska i ruska wchodzącym komendantom w nadziei, że przeciw żyć będziemy musieli razem w spójnej zgodzie i jedności, że w końcu zagoją się rany, zadane ludowi polskiemu, przez niesumiennej prowodyrów ruskich, że lud polski i ruski ręce poda sobie do zgody i żyć będzie jak żyć powinni wolni z wolnymi, równi z równymi.

Oby życzenia końcowe ludności polskiej i ruskiej z Chodorowa znalazły szeroki rozgłos i uznanie po obu stronach frontu — a wtedy, miejmy nadzieję, spór polsko-ruski zostanie ku zadowoleniu obu narodów ostatecznie zlikwidowany.

Oby jak najprędzej.

(ab.)

Uniwersytet żołnierski we Lwowie

szerzy wśród zastępów żołnierza polskiego oświatę i kulturę przy pomocy odczytów, przedstawień i koncertów.

Ważnym pierwszorzędno znaczenia środkiem są biblioteki tak frontowe (lotne) jak i stałe, przywiązane do siedziby oddziałów po garnizonach.

Poza książkami zakupionymi na ten cel przez Uniwersytet żołnierski wpłynęła znaczna ich ilość jako dar od instytucji i osób prywatnych. W większej ilości otrzymano książki od Tow. szkoły ludowej (650 tomów), Pracy narodowej kobiet (około 300), Książnicy polskiej (150 i księgarni Gubrynowicza i Spka (115 tomów).

Pozatem pośpieszyły z darami: Biuro dzienników Götta, księgarnia Juffego i antykwarnia Heszelesa, zaś z osób prywatnych pp. hr. Badeni Józef, Batowski Stanisław, Białynia Choledecki Józef, dyr. Czołowski Aleksander, por. Frydecki Maksymilian, Malsburg Wiktor, Małek Mieczysław, M. O., por. P. A. Suchwał Stanisław, Skurska Helena, prof. Żwierzowicz, Szatkowska Wanda, Tomicka Jadwiga, por. Welser i Zakrzewski Bronisław.

Kilkadziesiąt książek zebrano w Dowództwie Etapu we Lwowie. Pozatem przy pomocy p. Bron. Zakrzewskiego delegata Uniwersytetu, i silnem poparciu mecenasa Bernarda Chrzastowskiego urządzono zbiórkę książek w Poznaniu.

Akcja ta przyniosła w książkach 430 tomów, i w gotówce 1.565 K. Z hojnym darem dla Uniwersytetu pośpieszyło ostatnio Stowarzyszenie „Białego Krzyża” w Warszawie, wypłacając Uniwersytetowi subwencję w wysokości 3.000 marek, na zakupno książek do biblioteki żołnierskich.

Dary w książkach przyjmuje Uniwersytet w dalszym ciągu.

Adres: ul. Ossolińskich 1. 11, I. p.

Zasady ustawowe o wywłaszczeniu w niem. Austrii.

Austr. ustawa o wywłaszczeniu z 30. maja b. r. jest kluczem do rozwiązania kwestyi, jak w prawnej formie ma się dokonać przejście z formy prywatnej własności ku społecznemu w tych gałęziach gospodarczych, co do których postanowią to osobne ustawy.

Ustawa o wywłaszczeniu określa przedmiot i prawny rozmiar wywłaszczenia, formalną procedurę przy temże, postępowanie odszkodowawcze, zasady, wedle których także prawo trzecich osób przy odszkodowaniu uwzględniać należy.

Do wywłaszczenia przedsiębiorstw trzeba prócz odrębnej ustawy w tym kierunku dla odnośnej gałęzi gospodarczej także uchwały rządowej, która orzeka w jakim czasokresie ma nastąpić objęcie wywłaszczonego przedsiębiorstwa przez nowy podmiot, jakoteż na czyją rzecz przechodzi własność i prawo administracji. Uchwałę tę należy natychmiast doręczyć wywłaszczonemu i ogłosić ją w urzędowych dziennikach. Także po doręczeniu aż do chwili fizycznego objęcia zarządu przez nowy podmiot (państwo, gminę, związek produkcyjny i t. d.) zobowiązani są tak wywłaszczony przedsiębiorca, jakoteż techniczni kierownicy przedsiębiorstwa sprawować interesa z przezornością i pilnością porządną.

Nie śmieją oni jednak od tej chwili bez przyzwolenia objemcy przedsiębiorca zmian ani rozszerzenia inwestycji, finansowych transakcji ani kontraktów zawierać, o ileby przez nie przekroczony został normalny tok spraw w przedsiębiorstwie. Podobnie koniecznem jest zatwierdzenie objemcy wszelkich umów o pozbycie, lub obciążenie praw na tem przedsiębiorstwie od chwili objęcia uchwały o wywłaszczeniu.

Wywłaszczenie obejmuje z reguły przedsiębiorstwo jako całość, jednakowoż mogą poszczególne części samodzielne tegoż, jak urządzenia maszynowe, przynależności budowlane, patenty, koncesje i t. d., zostać wyłączone z wywłaszczenia, jeśli tak ustawa postanowi.

Odszkodowanie należy w I-szym rzędzie w drodze umownej między wywłaszczonym, a rządem oznaczyć, a dopiero na wypadek gdyby nie można było dojść do ugody, rozstrzyga o wysokości odszkodowania sąd rozjemczy, składający się z trzech do tego wyznaczonych sędziów zawodowych i z czterech sędziów laików, a mianowicie w połowie przez rząd i przez wywłaszczzonego wybranych.

Orzeczenie sądu rozjemczego jest bezwzględnie wiążącym i nie dopuszcza żadnej innej drogi prawnej. Sąd rozjemczy orzeka prócz wysokości odszkodowania także o prawnej mocy i wysokości zobowiązań wobec osób trzecich i ciężarów, ciążyących na przedsiębiorstwie i o kolei, w jakiej one mają być zaspokojone.

Celem ustalenia tych długów i ciężarów wzywa się przez publiczne obwieszczenia właścicieli i właścicieli praw rzeczowych na przedmiotach przedsiębiorstwa, wywłaszczeniu uległego do zgłoszenia swych roszczeń w przeciągu 3 miesięcy. Zgłoszeni mają prawo brania udziału w postępowaniu odszkodowawczem przed sądem rozjemczym.

Gdyby suma odszkodowania nie wystarczała na pokrycie wszystkich ciężarów i długów, wówczas pokrywa się przedewszystkiem roszczenia z praw rzeczowych płynące w ustawowo przepisanej kolei aż do wysokości wartości szacunkowej odpowiadających przedmiotów, z pozostałej reszty zaś zaspokaja się stosunkowo długi przedsiębiorstwa.

Odszkodowanie płaci się w częściowych zapisach długu, ulegających amortyzacji.

Jeśli aż do oznaczonej uchwałą chwili ugoda co do odszkodowania nie została zawartą, może objemca za przyzwoleniem kompetentnego sekretarza stanu objąć fizyczne władztwo i zarząd przedsiębiorstwa za złożeniem ofiarowanej przez się sumy w gotówce lub zapisach długu w sądzie.

Na objemcę przechodzi obowiązek dotrzymywania umów, zawartych między dawnym przedsiębiorcą a zatrudnionymi u tego robotnikami i personalu pomocników. Robotnikom podobnie jak i objemcy, ale temu tylko w stosunku do sił technicznych, pobierających wynagrodzenie rocznie ponad 30.000 K. przysługuje w ciągu miesiąca po objęciu przedsiębiorstwa wypowiedzieć kontrakt służbowy z dotrzymaniem jednorocznego terminu.

Objemca wchodzi także we wszelkie prawa i obowiązki płynące z umów, zawartych przez przedsiębiorcę a osobami trzecimi a jeszcze nie wykonanych, wyjąwszy, gdyby one zostały rozmyślnie zawarte w tym celu, by przysporzyć osobie III-ciej nieuzasadnione korzyści na koszt przedsiębiorstwa...

Nakoniec wspomnieć wypada, że uchwała o wywłaszczeniu traci skutek prawny, jeśli w oznaczonym czasie objemca wywłaszczonego przedsiębiorstwa nie obejmie.

M. W. R.

Zebranie przedstawicieli Słow. kulturalnych i artystycznych.

Z inicjatywy Koła architektów odbyło się zebranie przedstawicieli lwowskich instytucji jakoteż stowarzyszeń kulturalnych i artystycznych.

Po zagajeniu przez prezesa Koła architektów p. Rawskiego, art. mal. p. Jarocki zdał sprawę z I-go zjazdu polskich artystów plastyków, odbytego w lutym w Warszawie, i zaproponował wybór delegatów na II-gi zjazd, który odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca. Po dyskusji uchwalono wstrzymać się na razie z wyborem delegatów aż do czasu ściślejszego sformułowania programu i zadań tych zjazdów.

Przy sposobności dyskusji nad tą sprawą poruszył dr. Czołowski potrzebę utworzenia Związku stowarzyszeń kulturalnych i artystycznych celem jednolitej na tem polu akcji. Ożywiona na

Złota karta Pola Negri

jedno z najwspanialszych arcydzieł, nie mające sobie równego w całym dorobku światowej sztuki kinematograficznej, wzruszający dramat w 4 aktach, ukaże się od niedzieli, dnia 8 czerwca br. po raz pierwszy

w Kinoteatrze „APOLLO“

przy ul. Chorążczyzny 7 — w arcydziele tem wystąpi świeżo prawdziwe tryumfy, największa artystka w świecie

obok najwybitniejszych innych sił artystycznych jak Barry Biedke, Jansen i wielu innych.

ten temat rozprawa, w której wszyscy zgodnie uznali potrzebę takiego zrzeszenia, zakończyła się oświadczeniem Dra Vogla, że zabiegi w tym kierunku poczynione, już zostały przez Koło lit.-art. ze na zebraniu delegatów stow. kulturalnych i artystycznych, odbytem w kwietniu, wybrano już komisję dla ułożenia statutu takiego Związku, że komisja ta w tych dniach zadanie swoje ukończy, ale byłoby rzeczą pożądaną, aby obecne zebranie delegowaniem kilku członków wzmocniło tę komisję i w ten sposób projekt statutu tem łatwiej został następnie przez wszystkie stowarzyszenia przyjęty. Stosownie do tego oświadczenia, zebrani wybrali ze swego grona pp. Dra Czołowskiego, Harosimowicza, Harlanda, Jarockiego, Minkiewicza, Lityńskiego i Dra Vogla, zlecając im zarazem ułożenie programu najbliższych postulatów, z jakimi należałoby się co rychlej zwrócić do Ministerstwa kultury i sztuki.

Trzecią sprawą, którą na owej konferencji poruszono, jest niecierpiąca zwłoki ochrona zabytków we wschodniej części naszego kraju. Wprawdzie naczelné dowództwo wydało już rozkaz zorganizowania akcji ochronnej wszelkich zabytków historycznych i zjawisk nauki i sztuki, idzie jednak o to, aby do akcji tej powołano i siły fachowe. Postanowiono wysłać w tej sprawie do gen. Iwaszkiewicza deputację, złożoną z pp. Dra Czołowskiego, Rawskiego, Z. Rorwadowskiego, Dra Vogla i Dra Zubrzyckiego, któraby dowódcy Wschodu przedłożyła szczegółowe w tej kwestii życzenia.

Deputacja ta została onegdaj bardzo życzliwie przez gen. Iwaszkiewicza przyjęta, a postulaty jej wyrażone przez Dra Czołowskiego, polecił dowódca natychmiast wykonać.

Najlepsza posada.

Sądząc z informacji niemieckiego pisma „Umschau” — Wilhelm zajmował najlepszą posadę w Niemczech. Bogactwo, jakiego dochrapał się na tem stanowisku, składało się z okrągłych 148 milionów marek, dochody zaś roczne wynosiły 22 miliony. Samych zamków posiadał Wilhelm czterdzieści! wartości 40 mil., dóbr ziemskich i lasów, wartości 70 milionów, kamienie i różnych budynków w Berlinie, wartości 18 milionów. Nadto rozporządzał gotówką, złożoną w bankach, dochodzącą do 20 milionów.

Dobra to była „posada” cesarza. Żadne stanowisko nawet w aprowizacji nie może jej dorównać.

Gorący apel.

Zarząd okręgowy Polskiego Białego Krzyża, ul. Kilińskiego 3, utworzył sekcję doraźnej pomocy dla powracających jeńców i internowanych. Wobec bezmiaru niedoli, z jakiej wracają ludzie-szkielety, w pełnych robactwa łachmanach, nędzarze, wśród których nie brak żadnego stanu od dzieci do starców — pomoc natychmiastowa jest pierwszym przykazaniem obywatelskiem. Kto ma serce współczujące i polskie i nie chce dopuścić do tego, by najlepsi z synów i braci naszych po przebyciu kilkumiesięcznego straszego jasyru ruskiego u progu domostw swoich mdleli z głodu i wycieńczenia, niech pośpieszy z ofiarą w środkach żywności i w odzieży.

Osoby chętne do tej pracy humanitarnej i patriotycznej uprasza się o zgłoszenie się do współdziałania w wspomnianej sekcji.

Biurowa Zarządu okręgowego lwowskiego Oddziału Polskiego Białego Krzyża mieszczą się przy ul. Kilińskiego 3. Otwarte są dla publiczności od godziny 10—1 i od 3—5.

Przewodniczący przyjmuje od 12—1, sekretarz od 3 do 4.

Jesteśmy zadowoleni, że notatka nasza, pomieszczona w onegdajszym „Dzienniku Ludowym”, znalazła tak żywe zainteresowanie się dołą tych nędzarzy, pomiędzy którymi znajdują się tacy, którzy krew swoją w ofierze Ojczyźnie nieśli.

Musimy te na tem miejscu złożyć podziękowanie wszystkim tym, którzy z własnej inicjatywy zajęli się losem tych opuszczonych, znosząc jadło i odzież, a przede wszystkim korpusowi oficerskiemu i żołnierzom służby wartowniczej Stacji Zbornej przy ul. L. Sapiehy, następnie p. Adolfowi Koske, właśc. kawiarni i innym dobroczyńcom.

Proszą nas też o zaznaczenie, że panie, które sprzedawały tym biedakom po paskarskich cenach papierosy i pieczywo, nie były delegatkami O. N. VI, lecz sprzedawczyni z Herbaciarni Żołnierza Polskiego przy ul. Polnej.

Wypadki.

GORZKA SPRAWA ZE SŁODKĄ SACHARYNĄ. Gadka ludowa powiada, że każde lekarstwo jest gorzkie. Aptekarzy zaś lwowscy, swą sprzedażą sacharyny sprawiają publiczności naprawdę cierpkie chwile — sądzą chyba, że słodycz nie powinna wyjść z apteki. Grosista H, który dostawia ten surogat aptekom, informuje, że w ostatnim czasie 3 razy już wydał aptekom do detalicznej sprzedaży sacharynę, ostatnio 5 bm., ale publiczność tego artykułu nie może otrzymać. Najciekawiej urządziła się apteka przy ul. Kopernika, bo informuje, że tylko szef sam o 12 w południe może ten towar wydać — a zgłaszających się kilkanaście minut po tym terminie informuje panią z słodkim uśmiechem, że już zapóźno. Możeby ten surogat stał się nieco „słodszy”, gdyby go rozdzielić do rozsprzedawcy po sklepach miejskich.

KUPIEC „z pod ciemnej gwiazdy”. Henryk Akselbrad, właściciel sklepu przy ul. Leona Sapiehy pod l. 21, nie chciał sprzedawać drożdży. Na uwagę p. Ł., że niektórym gościom przecież wydaje ten towar, uniósł się gniewem a napluwając jej w twarz, wyrzucił ją za drzwi. M. S. O. przeprowadziła w jego sklepie rewizję i znalazła nieco drożdży, a wobec tego, że Akselbrad nie stawiał do branki do robót publicznych, został z miejsca aresztowany.

Z ULICY. Pani Sabina Orlewiczowa z Nowego Targu zgubiła na ulicach miasta dokumenty i asygnatę do „Union Banku” na 40.000 koron.

Pani Maryi Niesławowskiej, zamieszkałej przy ul. Na Bajki l. 27, skradziono ze strychu bieleżną wartości 2.000 koron.

Z DNIA I NOCY. W rzeczywistości przy ul. Batoiego pod l. 6 dostali się „nieznani sprawcy” przez okno piwniczne do owocarni p. Łotockiej, gdzie skradli kawę, rodzynki i pomarańcze, wartości 1.500 koron.

Komunikaty.

ZGROMADZENIE ELEKTROMONTERÓW odbędzie się we wtorek, 11 bm. o godz. 6 wiecz. w stow. metalowców, ul. Ormiańska 31. Sprawy bardzo ważne!

ZEBRANIE KOBIET dzielnicy VII. odbędzie się we wtorek, dnia 10 czerwca w lokalu organizacji kolejarzy ul. Gródecka 69, o godz. 6 po południu. Towarzyszek, jawcie się liczenie!

ZEBRANIE TOWARZYSZY PARTYJNYCH odbędzie się dziś we wtorek w lokalu Rynek 8, I. p. o godz. 6 wieczór. Ref. tow. Hausner. Jawcie się liczenie!

DROBNE OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista dr. FRISCH**, ulica Walsowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik, ulica Walsowa 1. 19 Maks Glaserman**

Mistrz w nabijaniu skórek w pierwszej lwowskiej fabryce ochraniaczy, Jagiellońska 16. 392—2

Blacharzy przyjmie firma Kazimierz Wogórka, ul. Chorażczyzna 11. 393—1

Panna z kilkuletnią praktyką biurową ze znajomością buchalterii, z wyrobionem piśmem ręcznym przyjmie posadę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ludowego” pod „Pilna”.

Chłopców przyjmie firma Kazimierz Wogórka, ul. Chorażczyzny 11. 394—2

Lokalu na pracownię mechaniczną poszukuję. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Dziennika Ludowego” pod „Lokal”. 385—2

Chłopczyk 2 miesięczny jest za swego do oddania. Wiadomość u dozorcy, ul. Bogdańska 1. 3.

Blacharzy poszukuje firma Cwenarski Stanisław, Lwów, Akademicka 21. 382—3

Fabryka pilników przyjmie kilku pomocników. Ul. Nowej Rzeźni 16. 381—1

Zastawione rzeczy wartościowe wykupuję i dopłacam pełną wartość. Złoto, srebro, brylanty kupuję. Hagler, jubiler, Lwów, Pasaż Fellerów, Karola Ludwika 35. 379—5

Tablice nagrobkowe metalowe dla (poległych legionistów) po K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. p., róg Szajnochy.

Stampille kauczukowe oraz metalowe wykonuje najszybciej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub portfelach ręcznie wykonane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Rowery nowe i używane, jakoteż składowe do tychże w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca Jakób Rosemann, Lwów, ul. Akademicka 1. 26. Przyjmuje rowery do naprawy. 536—10

Panna biurowa poszukuje zajęcia popołudniowego. — Bliższych wiadomości udzieli Administracja „Dziennika Ludowego”.

Pokój kawalerski umeblowany, ewent. z pościelą zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Sodowa 1. 6, u właściciela.

Lokal w śródmieściu na pracownię inżynierską w parterze, obszerny, jasny z światłem elektrycznym i gazonem potrzebny zaraz. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego” pod „Zakład przemysłowy”.

Austriackie pożyczki, zamieniam na polską lub kupuję Kupno rubli, marek, franków, hrywien, karbowanów złotych i srebrnych monet. Ul. Głęboka 21, I. p., drzwi na lewo, między godz. 8 a 6. 376—1

Malarz lakiernik poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „malarz” do „Dziennika Lud.”. 372—1

Szewców narodowości polskiej przyjmie zaraz Ogrzewalnia maszyn Polskich Kolei Państw. we Lwowie.

Kinoteatr „Wanda” wyświetla obecnie aż do odwołania wspaniały program, na który składają się

CZARNA LO

do głębi wzruszający dramat z życia tancerki w 4 wielkich częściach ze znakomitą polską artystką **Marysą Orską** w głównej roli.

Program uzupełnia świetna, pełna humoru komedia w 2 częściach.

Koncert powiększonej orkiestry filharmonicznej zastosowany do dramatu i komedii.

Początek o godzinie 3 popołudniu.

Colosseum

Od 1-go czerwca o godz. 7 wieczorem nowy wspaniały program
Odrobiński, znak. komik scen warsz. Arno Balda, fenomen wok. 2 Erik, akt
gimn. Ruun Safvety, tańce klas. Cesio Bronowski, 16-letni hum. 10 nowości
W niedzielę i święta 2 przedstawienia
o godz. 4. i 7. — Bilety wcześniej do
nabycia w składzie papieru
S. Gabriela, ul. Karola Ludwika 1. 3

OGŁOSZENIA.

DRUKARNIA IGN. JAEGERA

mieści się obecnie
przy ul. Sykstuskiej 33.
Urządzona według najnow-
szych wymogów techniki —
wykonuje wszelkie roboty
w zakres drukarstwa wcho-
dzące.

Kawę białą, herbatę, ciasta
codziennie świeże poleca
CUKIERNIA LEGIONOWA, Sykstuska 21.
Ceny nadzwyczaj przystępne. — Usługa skrzętna. 549-5

Baczność Towarzysze!

Zgłoszenia tow. monterów elektrycznych, elek-
tromechaników, ślusarzy, stolarzy, tokarzy,
drewnych i metalowych, do mającego powstać
krajowego przedsięb. elektrotechnicznego
(współdzielczego) przyjmuje 388-3
Mojżesz Sonnenschein, Żółkiewska 123.
Deklaracje osobiste podpisywać można od 6-8 wiecz., bądź listownie nadesłać

Rury betonowe

dostarcza firma 390-3

Brattel i Decet, Lwów, Zielona 73

Instalacje elektryczne

większych miejsc kąpielowych, miasteczek, go-
rzeln, młynów i tartaków, urządza i projektuje
Mojżesz Sonnenschein, Lwów, Żółkiewska 123
Za projekt i obliczenie materiałów, obowiąz-
zany jest każdy zgłaszający się zapłacić 5%,
końcowej sumy kosztorysu, na wypadek, gdyby
umowa nie doszła do skutku. 387-3

Cement w beczkach i na kilogramy,
sprzedaje firma 547-6
JAN SUDHOFF, Magazyn farb
Lwów, ul. Akademicka 8

Dentysta dr. Lewandowski
powrócił. Lwów, pl. Hallcki I. 7, II. p.

WINA węglerskie :: i austriackie

po najniższych cenach poleca 537-10
HANDEL HERBATY I RAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3

Dentyści
Dr. Władysław Helfer
i **Józef Rappaport**
Lwów, ulica Kopernika I. 3

Zapalniczki po Koron 3-4-5-6-7
— poleca —
MICHAŁ HACKEL, Lwów
ulica Kazimierzowska I. 4.
Odsprzedawcom rabat. 546-6

KINO LUX :: Pasaż Mikołascha.
Zmiana programu dwa razy
w tygod.: we wtorki i piątki.

Od poniedziałku 9 czerwca br. aż do odwołania.
Polskie napisy! Polskie napisy!

ZIGOMAR

wspaniały dramat detektyw w 4 aktach.

CELA Nr. 13

dramat kryminalny w 2 aktach.

Doborowe uzupełnienie programu.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Ze Lwowa odchodzą:

7:45	przedpół. osobowy	do Krakowa
8:10	"	" Belzca z przesiadan. w Rawie ruskiej
8:30	"	" Stryja
8:50	"	" Halicza
9:00	"	" Janowa
1:15	popołud. pospiesz.	do Warszawy wprost
2:20	" osobowy	" Brzuchowic
4:20	"	" Gródka
4:20	"	" Jaworowa
5:05	"	" Krakowa *)
7:00	"	" Stryja
7:08	"	" Brzuchowic
9:00	"	" Rawy ruskiej **)
9:35	"	" Krakowa **)
10:50	"	" Chodorowa

Do Lwowa przychodzą:

6:00	przedpół. osobowy	z Krakowa
7:20	"	" Krakowa
7:00	"	" Chodorowa
7:20	"	" Rawy Ruskiej
7:25	"	" ze Stryja
8:45	"	" z Jaworowa
11:20	"	" Krakowa
12:40	"	" Janowa
4:20	popołud.	" Rawy Ruskiej
5:00	"	" ze Stryja
5:06	"	" z Brzuchowic
5:55	" pospiesz.	" Warszawy wprost
8:00	" osobowy	" Halicza
8:18	"	" Brzuchowic
9:20	"	" Krakowa

UWAGA. *) Pociąg ten w każde wtorki i soboty ma
dodane wozy I, II i III klasy przez Kraków wprost
do Zakopanego.

**) Pociąg ten w każde wtorki i soboty ma do-
dane wozy I, II i III klasy przez Tarnów wprost do
Krynicy i Żegiestowa.

***) Pociąg ten ma dogodnie połączenie w kie-
runku Sokala.

Nagniotki

uporczywe odciski i zgrubiałe naskórki usuwa
radycznie bez najmniejszego bólu
ETTINGERA BALSAM NA ODCISKI
Cena flaszki z pędzelkiem 3 kor.
Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

KINO „SOKÓŁ“ W STRYJU

Od dnia 10-go do 12-go czerwca 1919
wspaniały dramat w 5 aktach

Pięć grzechów

oraz n. wes.
kom. w 2 akt. **Adamie, a gdzie ty ?!**

Zakład dentystyczno-techniczny Zygmunta Pekelmanna

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnow-
szych systemów

Lwów, Kazimierzowska 12, Pasaż

Nasiona warzywne

wyborowej jakości sprzedaje

Lambert i Krzysiak

ul. Podlewskiego I. 7. 243-10

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein

ord. od 11-1 i 2 1/2-5 565-4

Lwów, ul. Sykstuska I. 37 (róg Słowackiego).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZ

563-4

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12-5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych

Dr. Henryk Rosmarin

ordynuje od 8-10, 12-1 i 3-6.

Lwów, ul. Kopernika I. 12. 564-4

Prenumeratę oraz pojedyncze egzem.

„Dziennika Ludowego“

nabywać można w Warszawie w Biurze
dzienników „Promień“, Widok I. 19.

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919
w formie książkowej jest do na-
bicia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K

Drukarnia A. Górnego we Lwowie, Sykstuska 18.